

TEATR
WIELKI
W ŁODZI



**WANDA
WERMIŃSKA**
in memoriam

Sobota, 2 września 1989, godz. 20.00



Handa Kermius

Wśród artystów operowych o dorobku naprawdę wspaniałym, wśród śpiewaków naprawdę wybitnych i osobowości niezapomnianych trudno znaleźć postać, do której miałbym stosunek bardziej osobisty, jak to jest w przypadku WANDY WERMIŃSKIEJ.

Trudno jest mi uwierzyć, że już od roku nie ma wśród nas tej legendarnej Artystki.

W końcu lat pięćdziesiątych kupiono mi nowoczesny adapter. Szczęśliwy, że wreszcie będę mógł w domu słuchać muzyki operowej poszedłem do sklepu muzycznego, aby nabyć pierwsze nagrania. Z tej dziedziny sprzedawano wtedy w Polsce jedną tylko płytę. Były to arie z „Madame Butterfly”, „Damy Pikowej”, „Carmen” i „Syna marnotrawnego” w wykonaniu Wandy Wermińskiej. Codziennie po powrocie ze szkoły słuchałem tych wykonań aż do momentu, kiedy z płyty wydobywały się już tylko trzaski. Do dziś przechowuję ten zniszczony czarny krążek jako jedną z operowych relikwi tamtych czasów.

Wanda Wermińska wróciła wtedy po wielu latach pobytu w Ameryce i były to ostatnie jej nagrania, dokonane z orkiestrą Arnolda Rezlera w Bydgoszczy. Na polskich scenach panowało już wtedy następne pokolenie sopranów dramatycznych i Wermińska po kilku spektaklach „Toski” zaśpiewanych w Warszawie oraz licznych recitalach w całym kraju, zaczęła zajmować się pracą pedagogiczną. Przez warszawskie mieszkanie Śpiewaczki przy ulicy Filtrowej przeszły dziesiątki młodych głosów, głównie w celu odbycia kursu mistrzowskiego i przygotowania repertuaru dla operowej kariery na scenie.

Mijały lata. Z pokolenia złotego wieku gwiazd polskiej wokalistyki co chwilę ubywało któreś z wielkich nazwisk. Wanda Wermińska – poza sceną – była obecna wszędzie. Na uroczystych premierach, jubileuszach, występach swych uczniów, otwarciach teatrów, festiwalach, w audycjach radiowych i cyklach telewizyjnych.

Udzielała wywiadów, pisała artykuły, wydała drukiem własne wspomnienia i podjęła dalsze przedsięwzięcia literackie. Zdziwionemu otoczeniu odpowiadała: byłam śpiewaczką, jestem profesorem śpiewu, nie ma powodów, abym nie została literatem a w przyszłości może kimś jeszcze...

Na początku stulecia przyszła diva operowa siadywała często na kolanach swej ciotki Gabrieli Korwin-Piotrowskiej, znanej ze sceny i literatury pod nazwiskiem Zapolska. We wczesnej młodości była ulubioną uczennicą a potem partnerką na scenie Heleny Zboińskiej-Ruszkowskiej w spektaklach, którymi dyrygował Emil Młynarski.

Już jako młoda śpiewaczka operowa, kiedy Jej głos walczył o prymat z urodą i temperamentem, przyjaźniła się z najsłynniejszym polskim okultystą Stefanem Ossowieckim, w kraju występowała z Kiepurą i Didurem, a za granicą z Szalapinem, Giglim i Furtwänglerem.

W swych pamiętnikach opisuje mnóstwo niezwykłych zdarzeń z życia osobistego, kiedy człowiekiem najniższej rangi adorującym Artystkę był bodaj biskup z Watykanu, a najwyższej – Prezydent Rzeczypospolitej.

Wśród polskich artystów nie ma drugiego, który byłby bohaterem tytułu anegdot co Wanda Werwińska. Nie ma również innej osoby, która w swym długim i niezwykłym życiu byłaby równie wielkim ucieleśnieniem dumy, honoru, prestiżu i godności reprezentanta sztuki operowej.

Trwanie Wandy Werwińskiej ponad pokoleniami spowodowało, że znalazłem się chyba już w czwartej generacji Jej entuzjastów, a za mną ustawiają się już następne... te jednak nigdy nie poznają wielkiego osobistego uroku Wspaniałej Artystki.

Kawonin Piotras



Po raz pierwszy w Teatrze Wielkim w Łodzi – wrzesień 1982

Wieczór autorski – styczeń 1985





Wśród solistów Teatru Wielkiego – Warsztaty operowe – kwiecień 1987

Po raz ostatni w Teatrze Wielkim, premiera „Wesela Figara” – maj 1988



W programie

fragmenty oper:

Giacomo Puccini – **MADAME BUTTERFLY**

Piotr Czajkowski – **DAMA PIKOWA**

Georges Bizet – **CARMEN**

Giuseppe Verdi – **AIDA**

pieśni:

Ludomir Różycki – **RAJSKI PTAK**

Stanisław Moniuszko – **TRIOLET**

Giuseppe Verdi – **L'ESULE**

Franz Schubert – **AVE MARIA**

Giovanni B. Martini – **PLAISIR D'AMOUR**

Wykonawcy:

**JOANNA CORTÉS, TERESA MAY-CZYŻOWSKA, EWA
KARAŚKIEWICZ, ELŻBIETA NIZIOŁOWA, SYLWIA
MASZEWSKA, ALICJA PAWLAK, DANUTA
PAZIUKÓWNA-ZIPSER, MARIA SZCZUCKA**

Akompaniament:

**ELŻBIETA ZWIERZCHOWSKA, NADIEŻDA PAWLAK,
EWA SZPAKOWSKA**

Gospodarz Wieczoru – **SŁAWOMIR PIETRAS**

Wydawca Teatr Wielki w Łodzi
Nakład: 200 egz.
Cena: 100 zł
Druk: Łódzkie Zakłady Graficzne
Zam. 314/1104/89 D-6/1164



*Na okładce: Rachela w „Żydówce” J.F.F. Halévy’ego
Tosca w operze G. Pucciniego*